

UZASADNIENIE

W. Ś. został oskarżony o to że w okresie od kwietnia 1987 r. do 12 kwietnia 2015 r. w J. gm. Z., znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną H. Ś. w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe, poniżał ją, wybudzał w nocy czym zakłócał jej spoczynek nocny, niszczył odzież wierzchnią poprzez jej pocięcie, szarpał, popychał, bił pięściami po twarzy, głowie, ciele, kopał po ciele, ciągnął za włosy, za ubranie, a nadto w dniu 2 kwietnia 1987 r. poprzez bicie H. Ś. pięściami po głowie, twarzy, rękach spowodował u niej obrzęk skóry na głowie, podbiegnięcia krwawe na skórze twarzy, lewego ramienia i skórze klatki piersiowej, rozerwanie błony śluzowej w przedsionku jamy ustnej, a powyższe obrażenia naruszyły czynności narządu jej ciała na okres czasu trwający krócej niż 7 dni, a nadto w dniu 26 września 2005 r. poprzez uderzenie butelką z piwem w głowę i zepchnięcie ze schodów spowodował u H. Ś. obrażenia w postaci sińca z obrzękiem na głowie, otarcie naskórka na głowie i sińca na lewym ramieniu, a powyższe obrażenia naruszyły czynności narządu jej ciała na okres czasu trwający krócej niż 7 dni, a nadto w dniu 30 października 2013 r. i w dniu 2 listopada 2013 r. poprzez ściskanie H. Ś. za uda, szarpanie jej za włosy, bicie rękami po głowie spowodował u ww. obrażenia w postaci dolegliwości bólowych głowy i twarzy, sińców na sutku prawym, grzbiecie, kończynach górnych i kończynach dolnych, otarcia naskórka na twarzy, a powyższe obrażenia naruszyły czynności narządu jej ciała na okres czasu trwający krócej niż 7 dni, a nadto w dniu 23 listopada 2013 r. poprzez bicie H. Ś. pięściami po barku i głowie, kopanie po nogach spowodował u niej obrażenia w postaci sińców na obu barkach, ramieniu lewym, klatce piersiowej i prawym podudziu, dolegliwości bólowych szyi, a powyższe obrażenia naruszyły czynności narządu jej ciała na okres czasu trwający krócej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem

tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. Ś. i H. Ś. są małżeństwem od 11 czerwca 1983 roku. Relacje małżonków na początku trwania ich małżeństwa były bardzo dobre. W ciągu kilku lat od zawarcia związku małżeńskiego oskarżony W. Ś. zaczął nadużywać alkoholu. Od tego czasu relacje między małżonkami uległy pogorszeniu. Oskarżony wielokrotnie wracał do domu będąc pod wpływem alkoholu i wtedy to wszczynane były przez niego awantury, w trakcie których ubliżał swojej żonie H. Ś., poniżał ją używając przy tym słów powszechnie uznawanych za obelżywe, jak również bił pokrzywdzoną. W dniu 02 kwietnia 1987 roku doszło do pobicia H. Ś. przez jej męża W. Ś. w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrzęku w okolicy potyliczno-ciemieniowej lewej i prawej (bolesnego przy obmacywaniu), podbiegnięcia krwawego w okolicy jarzmowej prawej, sino-zielonkawego o średnicy 1,5 cm, podbiegnięcia krwawego sino-czerwonozielonkawego o średnicy 1,5 cm pod lewym oczodołem, zasinienia błony śluzowej w przedsionku jamy ustnej na wysokości I-szych zębów trzonowych po lewej stronie z rozerwaniem błony śluzowej w tym miejsc na przestrzeni ok. 0,5x0,5 cm, zasinienia skóry oraz powierzchniowego otarcia naskórka na bocznej powierzchni ramienia lewego w połowie jego długości na przestrzeni 7x6 cm, zasinienia skóry na bocznej powierzchni klatki piersiowej po lewej stronie na wysokości VII żebra w linii od pachowej przedniej do pachowej tylnej o średnicy 5 cm oraz zasinienia skóry na wysokości IX-X-go żebra w tej samej linii o średnicy 4 cm. Bezpośrednio po tym zdarzeniu pokrzywdzona uciekła do domu swoich rodziców położonego w odległości ok. 8 km. Następnego dnia H. Ś. wróciła do domu zamieszkiwanego razem z mężem, bowiem zostało tam ich dziecko. Wtedy to W. Ś. przyrzekł że takie zdarzenie się już nie powtórzy. Jednak sytuacje takie się powtarzały i oskarżony wielokrotnie wracając do domu o późnych godzinach oraz będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury.

Do kolejnego pobicia H. Ś. doszło w kwietniu 1999 r. w wyniku tego zdarzenia H. Ś. doznała złamania dolnego brzegu oczodołu lewego, co naruszyło czynności narządu jej ciała na okres powyżej 7 dni. Z dolegliwością powyższą zgłosiła się wówczas do szpitala w K.. Zdarzenia tego nie zgłaszała na policję, łudząc się, że zachowanie męża się jednak poprawi, zaś on sam przestanie nadużywać alkoholu.

W dniu 26 września 2005 roku doszło do kolejnej awantury, podczas której oskarżony W. Ś. rozbił o tył głowy pokrzywdzonej H. Ś. butelkę z piwem oraz szarpał się ze swoją żoną, w skutek czego pokrzywdzona doznała sińca z obrzękiem na głowie, otarcie naskórka na głowie i sińca na lewym ramieniu. Agresywne zachowania oskarżonego, dokonywane pod wpływem alkoholu powtarzały się wielokrotnie na przestrzeni następnych lat.

W dniu 16 marca 2013 roku W. Ś. został przyjęty na oddział psychiatryczny Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. w związku ze swoją chorobą alkoholową.

W dniu 30 października 2013 r. i w dniu 2 listopada 2013 r. W. Ś. poprzez ściskanie H. Ś. za uda, szarpanie jej za włosy, bicie rękami po głowie spowodował u ww. obrażenia w postaci dolegliwości bólowych głowy i twarzy, sińców na sutku prawym, grzbiecie, kończynach górnych i kończynach dolnych, otarcia naskórka na twarzy,

Kolejny raz w dniu 23 listopada 2013 r. H. Ś. została pobita przez swojego męża W. Ś. , który bijąc ją pięściami po barku i głowie, kopiąc po nogach spowodował u niej obrażenia w postaci sińców na obu barkach, ramieniu lewym, klatce piersiowej i prawym podudziu, dolegliwości bólowych szyi,

W listopadzie 2013 roku w obawie o swoje zdrowie i życie H. Ś. przeprowadziła się do swoich rodziców, u których mieszkała około roku.

W 2015 roku oskarżony W. Ś. wszedł do pokoju, w którym spała H. Ś. i przykładając jej nóż do szyi groził że pozbawi ją życia. Pokrzywdzona wówczas bardzo bała się o swoje życie i prosiła męża żeby przestał. W związku z agresywnym zachowaniem W. Ś. zdarzały się interwencje policji.

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2015 roku Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K. zastosowano wobec W. Ś. środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Ś., który następnie był przedłużany postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach w dniu 11 czerwca 2015 roku oraz 10 września 2015 roku.

Następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach w sprawie XI K 258/15 z dnia 26 października 2015 roku postępowanie karne wobec W. Ś. oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k., zostało warunkowo umorzone na okres próby wynoszący dwa lata, oraz zobowiązano oskarżonego W. Ś. do opuszczenia w okresie próby lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Ś. i ustalono że może on kontaktować się z pokrzywdzoną wyłącznie telefonicznie bądź za pośrednictwem sms. Oskarżony został również oddany pod dozór kuratora sądowego, a także zobowiązany do powstrzymania się, w okresie próby od nadużywania alkoholu.

Mimo orzeczonego zakazu w grudniu 2015 roku oskarżony W. Ś., będąc pod wpływem alkoholu przyszedł do lokalu mieszkalnego zajmowanego przez pokrzywdzoną i urządzając awanturę ubliżał pokrzywdzonej używając przy tym słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Oskarżony uchylał się od wykonywania nałożonego na niego obowiązku i wielokrotnie pojawiał się w lokalu zajmowanym przez pokrzywdzoną, oraz będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury. Dochodziło również do pobicia pokrzywdzonej H. Ś. przez jej męża W. Ś.. Pomimo udzielenia pisemnego upomnienia przez kuratora sądowego sytuacje takie powtarzały się, w związku z czym w dniu 11 października 2016 roku do Sądu Rejonowego w Kielcach wpłynął wniosek kuratora sądowego o podjęcie warunkowo umorzonego postępowania. W dniu 29 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Kielcach postanowił nie podejmować wobec oskarżonego warunkowo umorzonego postępowania oraz nałożył na W. Ś. obowiązek podjęcia terapii w oddziale dziennym w Ośrodku (...) w K.. Jednak po uprawomocnieniu się powyższego postanowienia kurator sądowy odnotował przypadki uchylania się przez oskarżonego od nałożonych na niego obowiązków w związku z czym do sądu został skierowany ponowny wniosek o podjęcie wobec oskarżonego warunkowo umorzonego postępowania. Postanowieniem z dnia 28 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Kielcach podjął wobec oskarżonego W. Ś. warunkowo umorzone postępowanie karne w sprawie XI K 258/15.

(**Dowód** : zeznania świadka H. Ś. k. 7-9, 24-25, 71-72, 360v-363, 379-380, zeznania świadka J. J. k. 69-70, 364-366, częściowo zeznania świadka M. J. k. 23, 396-397, częściowo zeznania P. B. Ś. k.41. 384-385, częściowo zeznania świadka

L. R. k. 40, 370-371, częściowo zeznania S. O. k. 39, 371-372, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 11, protokoły sądowo-lekarskich oględzin ciała k. 12, 13, 14, 15, 173, 217, 318 karta informacyjna z pobytu w (...) k. 65-68, niebieska karta k. 16-22, dokumentacja lekarska oskarżycielki posiłkowej z 1999 r. k. 377, opinia biegłego lekarza G. L. k. 392-393, teczka dozoru założona 15 grudnia 2015 roku)

Oskarżony W. Ś. ma 59 lat, jest żonaty, na dwoje dzieci. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Legitymuje się wykształceniem technika mechanika, aktualnie zatrudniony w Poczcie Polskiej S.A. na stanowisku ekspedienta z miesięcznym wynagrodzeniem 1850 zł. Jest właścicielem domu, działki o pow. 4 ha oraz samochodu marki V. (...). Był leczony odwykowo i psychiatrycznie. Oskarżony nie był uprzednio karany.

(**Dowód** : oświadczenie oskarżonego k. 359, dane z aktu oskarżenia k. 131, dane o karalności k. 410)

Oskarżony nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie w sensie doznawania ostrych zaburzeń psychopatycznych. Stwierdzono u niego natomiast organiczne zaburzenia osobowości spowodowane najprawdopodobniej przewlekłym nadużywaniem alkoholu co klinicznie przejawia się nadpobudliwością nerwową, drażliwością, impulsywnością, wzmożonym egocentryzmem, obniżeniem uczuciowości wyższej, obniżoną umiejętnością przewidywania odległych skutków własnego postępowania, stopieniem afektu, sztywnością sądów i postaw, wielomównością, drobiazgowością, i rozwlekłością wypowiedzi, zaleganiem stanów emocjonalnych, występowaniem nastawień urojeniowych typu niewiary małżeńskiej, obniżeniem krytycyzmu. Oskarżony W. Ś. w czasie krytycznym miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 2 kk.

(**Dowód** : opinia biegłych psychiatrów J. M. i A. K. k. 76-78)

Oskarżony W. Ś. odnośnie czynu zarzucanego mu jako przestępstwo z art. 207 § 1 kk nie przyznał się do jego popełnienia i w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień (k. 44-45).

Składając wyjaśnienia przed Sądem na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018 roku, oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że z H. Ś. jest w związku małżeńskim od 1983 roku. Przyznał, że przez tyle lat nie raz się poszarpani, ale nigdy nie zdarzyło się tak, aby oskarżony ciągnął pokrzywdzoną za włosy, uderzał butelkami czy używał siekiery lub noża. Stwierdził, że ciężko mu powiedzieć czy to on wszczywał kłótnie. Oskarżony wyjaśnił, że żona ciągle wracała późno z pracy. Ich problemy zaczęły się 27 października 2013 roku, kiedy przeczytał wiadomość sms z drugiego telefonu żony. Wtedy to, jak wyjaśnił oskarżony miał się on dowiedzieć o romansie H. Ś. z J. R. z T.. Wydarzenie to spowodowało w małżeństwie wiele kłótni oraz popijanie oskarżonego. Skutkiem tego było podjęcie przez oskarżonego terapii. W. Ś. wyjaśnił ponadto, że nie wie skąd u żony mogły się wziąć obrażenia jak te opisane w akcie oskarżenia. Przyznał że cieszył się, jak żona wracała z rzekomych wjazdów do rodziny. Oskarżony dodał, że po wykryciu romansu żony, to pokrzywdzona przez rok czasu mieszkała u swoich rodziców. W. Ś. przyznał się, że podczas kłótni wyzywał żonę i ubliżał jej. Jednak to żona zaczynała szarpaniny. Oskarżony podkreślał, że nie bił żony, nie kopał jej ani nie niszczył jej odzieży. Wyjaśnił również, że ciężko jest mu powiedzieć kto pobił pokrzywdzoną w 1987 roku. Ponadto wskazał, że po warunkowym umorzeniu postępowania karnego nie stosował przemocy wobec małżonki, a do domu starał się przychodzić wtedy kiedy żony nie było. Oskarżony dodał, że powodem ich kłótni była też sytuacja majątkowa, bowiem cały majątek małżonków jest przepisany na oskarżonego, a żona chce coś z niego ugrać (k. 359-360v)

Sąd zważył co następuje:

Przeprowadzone w sprawie dowody potwierdził stawiany oskarżanemu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Na wstępie rozważań stwierdzić trzeba, iż w sprawie niniejszej zastosowanie znalazł przepis art. 4 § 1 k.k. zgodnie z którym, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zaś zgodnie

z art. 6 § 1 k.k. czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany. Przy czynie ciągłym, do którego należy czyn znęcania się (a więc zachowanie rozłożone w czasie, a nie jednostkowe sprawstwo) za czas popełnienia przestępstwa uważa się moment, w którym sprawca dokonał ostatniego aktu składającego się na całość przypisanego mu zachowania. Znajduje to swoje potwierdzenie zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2002 r., II KKN 387/01, LEX nr 52943, w którym Sąd stwierdził, że „za czas popełnienia przestępstw rozciągniętych w czasie, wieloczynowych, trwałych, a także o charakterze ciągłym, traktować należy ostatni moment działania sprawcy, w tym czas dokonania ostatniego z czynów składających się na realizację przestępstwa ciągłego”). Miało to swoje przełożenie na ustalenie sytuacji prawnej oskarżonego, która w tym wypadku, biorąc pod rozwagę mające niebagatelne znaczenie ówczesne i obecne przesłanki do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, rzutowała ostatecznie na taki, a nie inny wymiar kary oskarżonemu.

Przechodząc zaś do meritum, ustalenia faktyczne w sprawie niniejszej Sąd poczynił przede wszystkim na podstawie zeznań świadka a zarazem pokrzywdzonej w sprawie H. Ś., a także świadka J. J., których zeznania wzajemnie ze sobą korespondują, są spójne, szczerze i logiczne. Nie było żadnych podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. W ocenie Sądu relacje świadków odzwierciedlają rzeczywisty układ zdarzeń. Świadkowie ci mieli największą wiedzę o zdarzeniach będących przedmiotem rozpoznania i stanowiących treść zarzutu, a także sposób i charakter złożonych przez nich zeznań nie pozostawiał wątpliwości co do ich prawdziwości, które oprócz tego znalazły potwierdzenie w dokumentacji medycznej dostarczonej przez oskarżycielkę posiłkową (zaświadczenia, obdukcje lekarskie, niebieska karta). Ponadto, Sąd dokonał ustaleń faktycznych oraz zweryfikował treść poczynionych przez ww. świadków depozycji oraz wyjaśnień oskarżonego, w oparciu o zeznania świadków: S. O., L. R., P. B., M. J..

Dla ustaleń faktycznych w sprawie nie miały znaczenia zeznania świadków S. B., N. W. i W. L.. Przede wszystkim osoby te nie były bezpośrednimi, naocznymi świadkami jakichkolwiek wydarzeń, które mogły mieć miejsce w rodzinie państwa Ś.. Nadto świadkowie ci wskazywali, że zostali poproszeni przez oskarżonego o zeznawanie w jego sprawie, celem wystawienia mu dobrej opinii – już ten fakt spowodował ostrożną ocenę składanych przez nich depozycji.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że przez znęcanie się w rozumieniu art. 207 § 1 kk należy rozumieć umyślne zachowanie się sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności fizycznej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udęczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek (por. wyr. SN z 06.08.1996r, WR 102/96, Prok. i Pr. 1997, Nr 2, poz. 8).

Nie ma zatem wątpliwości, po dokonaniu ustaleń w oparciu o wyżej omówiony materiał dowodowy że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk. Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom, w których przekonywał, że do żadnych zdarzeń z jego udziałem nie dochodziło i że on nie wie skąd mogły się brać ewentualne obrażenia u żony oraz czy w ogóle one występowały, a także że oskarżycielka posiłkowa mogła mieć romans (choć ustalenie tej okoliczności nie miało w sprawie niniejszej relewantnego prawnie charakteru). Wyjaśnienia oskarżonego brzmią zupełnie niewiarygodnie, są nielogiczne i mają niekiedy charakter celowego przemilczania pewnych faktów i okoliczności, co wyraża się z resztą w przyjętej przez oskarżonego linii obrony – tj. negowaniu pobic oraz faktu nękania żony, a także polegającej na wykazaniu, że sprawa ta jest pokłosiem planu H. Ś., która chce pozbawić go wspólnie wypracowanego majątku. Poza tym wyjaśnienia oskarżonego zgadzały się co do dat oraz faktów mniej istotnych przedmiotowo w sprawie niniejszej – jak choćby co do okoliczności kto zamieszkiwał wspólnie z nimi w domu. Zeznania H. Ś. oraz pozostałych świadków, którym Sąd w pełni dał wiarę odnośnie do zdarzeń będących przedmiotem zarzutu, są przekonujące, spójne a z ich treści wynika, że to oskarżony znęcał psychicznie i fizycznie się nad swoją żoną przed bardzo długi okres. Znalazły też one potwierdzenie w dowodowych zaprezentowanych i przeprowadzonych przed Sądem, a które to fakty z nich wynikające nie zostały w żaden sposób podważone.

Głównym przedmiotem ochrony przez omawiany przepis art. 207 § 1 k.k. jest rodzina i jej prawidłowe funkcjonowanie. Drugim przedmiotem ochrony – w zależności od tego, jaką formę i natężenie przybrało – będzie zdrowie, nietykalność cielesna, wolność i cześć (godność) człowieka.

W przepisie art. 207 § 1 k.k. zabronione zachowanie się sprawcy polegać ma na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym. Sąd Najwyższy uznał, iż ustawowe określenie „znęca się” oznacza działania lub zaniechania polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego i dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie (uchwała SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7 – 8, poz. 86, pkt 2). Znęcanie psychiczne polegać może na znieważaniu, groźbach bezprawnych, straszeniu, wyszydzeniu czy poniżaniu. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych. Ponadto zgodnie z utrwalonym poglądem w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego, pojęcie „znęcanie się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, która nie może się przeciwstawić działaniu sprawcy albo w żadnym stopniu albo jedynie w niewielkim (tak również Sad Apelacyjny w Lublinie – wyrok z dnia 13.09.2003 roku, II AKa 161/01 OSA 2002/12/83).

Analizując powyższe rozważania Sąd uznał, iż ustalone zachowanie się oskarżonego wobec żony w okresie objętym zarzutem nosiło znamiona przestępstwa znęcania się psychicznego i fizycznego, o znacznym nasileniu, rozłożonym w dość długim czasie. Oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, wszczynał awantury domowe w czasie których znieważał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, był agresywny, zakłócał spokój małżonce, zachowywał się złośliwie, przerywał spoczynek nocny, niszczył i ciął siekierą ubrania pokrzywdzonej, groził swojej żonie nożem, przykładając go do jej gardła, tak że się go bała i zmuszona była niejednokrotnie spać poza domem, groził także że popełni samobójstwo, przygotowywał pętle ze sznura, które rozwieszał w stodole, a także straszył, że powiesi najpierw żonę, a później siebie, blokował zamki w samochodzie i rozpędzał auto do dużej prędkości, grożąc, że uderzy w drzewo, jeśli żona nie przyzna się, że go zdradza.

Oskarżony znęcał się fizycznie nad swoją żoną w ten sposób, że wielokrotnie ją szarpał i popychał, bij ją rękami po całym ciele, a szczególnie po głowie, kopał po całym ciele, rozbił butelkę na jej głowie.

Działania oskarżonego w stosunku do żony powodowały, iż utraciła ona całkowicie poczucie bezpieczeństwa we własnym domu. Bała się przebywać w domu sama, a także w ogóle przebywać w pobliżu swojego męża bez obecności innych osób. Zachowania takie powtarzały się, powodując, iż zamieszkiwanie wspólnie z oskarżonym w jednym domu dla pokrzywdzonej było przykre i uciążliwe, wręcz niemożliwe i trudne do zniesienia.

Niewątpliwym jest również, że oskarżony miał psychiczną i fizyczną przewagę nad oskarżycielką posiłkową.

Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów J. M. i A. K. oskarżony W. Ś. podczas dokonywania zarzucanego mu czynu karalnego miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 2 k.k. Z uwagi na ograniczenie w stopniu znacznym zdolności oskarżonego do pokierowania swoim postępowaniem, Sąd uznał, że stopień jego winy nie jest wysoki. Oskarżony W. Ś. nie działał bowiem w warunkach pełnej swobody decyzyjnej, jego proces decyzyjny był zaburzony. I choć Sąd nie zdecydował się na zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, do czego jedynie upoważniał przepis art. 31 § 2 k.k., to jednak ustalony w oparciu o te okoliczności stopień winy, zgodnie z treścią art. 53 k.k. znajduje swoje odzwierciedlenie w wymierzonej oskarżonemu karze.

Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu oraz jego opisu i uzupełnił go o dodatkowe okoliczności, które wyszły na jaw już na etapie postępowania dowodowego, zaś czyn ten mieścił się w czasokresie objętym aktem oskarżenia. Dotyczy to pobicia oskarżycielki posiłkowej przez oskarżonego, które miało miejsce na początku kwietnia 1999 r. W oparciu o dokumentację medyczną oraz odebraną w sprawie niniejszej opinię ustną biegłego lekarza sądowego, ustalony został charakter doznanych wówczas obrażeń u pokrzywdzonej, które wykraczały poza przyjętą w akcie oskarżenia kwalifikację prawną czynu. Czyn ten bowiem swoją treścią wyczerpywał znamiona przestępstwa określonego w art. 157 § 1 k.k. i taka też podstawa prawna musiała znaleźć się w sentencji wyroku, a także uzupełniony został opis czynu o przedmiotowe zdarzenie.

Konsekwencją powyższych rozważań, co zostało wskazane w akcie oskarżenia i zarzucie postawionym oskarżonemu W. Ś., było uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił również znamiona czynów stypizowanych w treści

art. 157 § 1 i 2 k.k. Wskazanie to było prostą konsekwencją wniosków wypływających z niepodważonych opinii i obdukcji lekarskich, stanowiących jedną z podstaw materiału dowodowego w sprawie niniejszej. Przepis art. 157 § 1 k.k. i 157 § 2 k.k. można przypisać sprawcy, którego działanie spowodowało konkretne urazy, a te z kolei wywołały konsekwencji określone w tym przepisie (wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 52/13). Bez wątplenia przestępstwo to jest występkiem skutkowym, który może być popełniony z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Oznacza to, że sprawca musi obejmować świadomością możliwość spowodowania swoim zachowaniem skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać naruszenia czynność narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 k.k. przyjąć może postać zamiaru ogólnego (wyrok SN z dnia 5 lutego 2013 r., sygn. akt II K 101/12) – co oczywiście dotyczy również skutku określonego w art. 157 § 2 k.k. A biorąc zaś to pod uwagę, oraz fakt, iż jest to czyn niejako ‘mocniej’ spenalizowany (przez wzgląd na zagrożenie karą), rozważania te mają swoje przełożenie na ustalenie kryminalnej zawartości czynu oskarżonego i ocenę jego stopnia społecznej szkodliwości, który ostatecznie okazał się być wyższy, niż na etapie złożenia aktu oskarżenia – a to głównie ze względu na uzupełnienie opisu czynu i zmianę jego kwalifikacji.

Zgodnie z art. 1 § 2 k.k. przestępstwem jest czyn, którego społeczna szkodliwość jest większa niż znikoma. Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu należy ocenić jako dość duży. Swym działaniem naruszył bardzo istotne dobro chronione prawem jakim jest prawidłowe funkcjonowanie rodziny. Oskarżony swoim działaniem godził także w poczucie godności i własnej wartości pokrzywdzonej, która była przez niego poniżana i upokarzana. Naruszał także dobro jakim jest wolność od życia w poczuciu zagrożenia. Na skutek jego działań pokrzywdzona doznała istotnych cierpień psychicznych, a przede wszystkim również bólu fizycznego, co poważnie naruszyło jej zdrowie.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu niniejszym wyrokiem przestępstwo, Sąd kierował się dyrektywami sędziowskiego wymiaru kary wskazanymi w art. 53 k.k., bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz spełniała tak cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, jak również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu karą, która jest adekwatna dla oskarżonego, zarówno pod względem społecznej szkodliwości jego czynu i stopnia winy, a także będzie realizować cele prewencji tak indywidualnej jak i ogólnej jest kara 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Okolicznościami obciążającymi przy wymiarze kary były dość duży stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jak również szczególnie rodzaj dobra prawnego jakim jest dobro rodziny, przeciwko któremu działał oskarżony, zdrowie innej osoby. Na potępienie zasługuje również motywacja jaką kierował się oskarżony – chęć spowodowania cierpienia i dolegliwości dla osób najbliższych.

Okolicznością łagodzącą był natomiast brak uprzedniej karalności oskarżonego oraz dobra opinia w społeczeństwie, w szczególności wśród sąsiadów oraz w miejscu jego pracy.

Biorąc pod uwagę fakt wcześniejszej niekaralności oskarżonego Sąd uznał, iż dla osiągnięcia wobec niego celu kary, jakim jest zapobieżenie powrotowi do przestępstwa nie będzie koniecznym natychmiastowe wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Z tego też względu Sąd na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zawiesił warunkowo na okres 4 lat wykonanie orzeczonej wobec W. Ś. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 § 1 k.k. (w jego brzmieniu na datę popełnienia czynu) sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszenie wykonania kary na okres próby wynoszący 4 lata będzie zdaniem Sądu wystarczającym dla sprawdzenia zachowania się oskarżonego w warunkach wolnościowych oraz zweryfikuje trafność pozytywnej oceny kryminalno-społecznej sprawcy.

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd oddał W. Ś. pod dozór kuratora w okresie próby.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego W. Ś. do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną wbrew jej woli na odległość 10 m, zaś na podstawie art. 72 § 1 pkt 7b w z. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Ś..

Mimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oskarżony odczuje realną konsekwencję karną swego postępowania, gdyż będzie objęty w tym czasie dozorem kuratora, który stale będzie monitorował i nadzorował zachowanie oskarżonego, także w kontekście orzeczonych wobec niego obowiązków. Wobec oskarżonego niniejsze postępowanie było warunkowo zawieszono, zaś w orzeczeniu tym Sąd nałożył już na oskarżonego obowiązek zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną. Oskarżony jednak nic sobie nie robił z tak nałożonego na niego obowiązku co skutkowało podjęciem warunkowo umorzonego postępowania. Tylko postawa oskarżonego miała wpływ na taki przebieg sprawy niniejszej i tylko od niego będzie zależał dalszy proces wykonywania wyroku. Być może oskarżony, wobec którego nie była wówczas orzeczona żadna kara, nie zdawał sobie sprawy z realiów i konsekwencji tak podjętych zachowań – dlatego też tym razem, mając na względzie ryzyko zarządzenia wykonania warunkowo zawieszonoj kary, oskarżony zmieni swoją postawę, podejmie leczenie ewentualnie terapię i tym samym wdroży się do prawidłowego funkcjonowania i życia w społeczeństwie oraz poszanowania prawa, które to tej pory lekceważył.

Dlatego też powyższe obowiązki były jak najbardziej konieczne i celowe, by w pełni móc osiągnąć cele orzeczonej wobec oskarżonego kary i zagwarantować oskarżycielce posiłkowej ochronę jej praw.

Reasumując - zdaniem Sądu, orzeczona kara wraz z nałożonymi i dobranymi odpowiednio obowiązkami, jest adekwatna do czynów i okoliczności ich popełnienia i spełni swoją rolę, wskazując przy tym jednoznacznie, że postawa oskarżonego nie zasługuje na akceptację .

Na podstawie art. 627 k.p.c. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. Ś. **kwotę 2016 zł** tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. Oskarżycielka posiłkowa była reprezentowana przez jednego ustanowionego z wyboru pełnomocnika. Stawka minimalnej opłaty z tytułu kosztów zastępstwa prawnego wyniosła w postępowaniu przed sądem rejonowym kwotę **840 zł**, zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1797), a nadto do stawki minimalnej za postępowanie sądowe podlegała dodaniu **kwota 1176 zł** stanowiąca 7 x 20 % od 840 zł, z tytułu udziału pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w czynnościach procesowych na 7 terminach rozprawy głównej (podstawa: § 17 rozporządzenia M.S.).

Na koszty w niniejszej sprawie złożyły się:

- **kwota 30 zł** - opłata za udzielenie informacji z rejestru skazanych - na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 kpk i art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2000r. o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. nr 50, poz. 580 z 2000 r. ze zm.) w zw. z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 861);

- **kwota 20 zł** tytułem ryczałtu z doręczenia w postępowaniu sądowym;

- **kwota 300 zł** – opłata z tytułu orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 617 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 z 1983 r. ze zm.);

- **kwota 332,40 zł** tytułem kosztów opinii ustnej sporządzonej przez biegłego G. L. (k. 390 i 393) – na podstawie art. 618 § 1 pkt 9 k.p.k.

Zgodnie z art. 627 k.p.c. Sąd zasądził od oskarżonego W. Ś. na rzecz Skarbu Państwa **kwotę 682,40 zł** tytułem zwrotu przypadających na niego kosztów sądowych w całości.

SSR Agnieszka Treszczotko